



Sygn. akt II KK 23/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie A. P. P.

skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 lutego 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt V K (...),

1. uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi

Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,

2. zarządza zwrot oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

A. P. P. został oskarżony o popełnienie pięciu przestępstw, szczegółowo opisanych w punktach od VI do X aktu oskarżenia.

Sąd Okręgowy w W. , po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt V K (...), uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym:

- ustalił w zakresie czynu opisanego w pkt VI, że został on popełniony w okresie od lipca 2006 r. i wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k.;

- w zakresie czynu opisanego w pkt VII wyeliminował określenie „przy czym w okresie od 5.08.2006 r.” oraz sprostował kwoty wskazane w kilku fakturach, nadto ustalił, iż kwota pochodząca z korzyści majątkowej związanej z popełnieniem czynu zabronionego polegającego na uszczupleniu VAT-u ciężącego na spółce z o.o. „A.” wynosi 614.345,20 zł;

- ustalił w ramach czynu opisanego w pkt VIII, że został on popełniony w okresie od lipca 2006 r., oraz że od tego samego czasu oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, nadto ustalił, że działanie oskarżonego polegało na wskazywaniu danych, jakie mają zostać umieszczone na fakturach, że do dokumentacji księgowej firmy PH „W.” wprowadzone zostały faktury VAT o analogicznych cechach wystawione również przez inny, ustalony podmiot; przy czym uszczuplenie VAT-u ciężącego na firmie PH „W.” wynosiło łącznie 912.414, 46 zł;

- sprostował w ramach czynu opisanego w pkt IX w fakturze VAT nr (...) wskazaną kwotę brutto 30.528,16 zł na kwotę 30.528,56 zł. i:

- 1) za czyn opisany w pkt VI na podstawie art. 258 par. 1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- 2) za czyn opisany w pkt VII na podstawie art. 299 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda;

- 3) za czyn z pkt VIII na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 w zw. z art. 37 § 1,2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. skazał na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda;

- 4) przyjął, że czyny zarzucane w punktach IX i X stanowią jeden czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał oskarżonego na karę

roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda;

5) na podstawie art. 8 § 2 i 3 k.k.s. stwierdził, że spośród orzeczonych kar za czyny określone w punktach 2 i 3 wykonaniu podlegać będą tylko najsurowsze kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda, orzeczone w pkt 2;

6) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył kary jednostkowe orzeczone w pkt 1 2 i 4 i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 400 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył go w całości i zarzucił mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k.:

1. polegającą na ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie wyjaśnień M. Ł. w sytuacji, gdy wyjaśnienia te stanowią jedynie dowód z pomówienia, który powinien być oceniany ze szczególną ostrożnością, który nadto nie znajduje oparcia w żadnym innym dowodzie i któremu przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony przekazywał M. Ł. wypełnione faktury zakupu, pieczętunki firm, od których rzekomo miano kupować złom, kartkę z ilościami i ceną złomu oraz pieniądze za „sprzedane” faktury;
2. polegającą na przyjęciu, że oskarżony „łączył” działania osób zaangażowanych w proceder sprzedaży faktur mimo, że wniosek taki nie płynie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności powyższe nie wynika z zeznań osób, które miały brać udział w tym procederze, tj. P. H. , Z. W. , J. L. oraz wyjaśnień innych oskarżonych, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny;
3. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodu w postaci nagrania rozmowy między K. K. a M. Ł. , z którego to nagrania wynika, że M. Ł. pomówił A. P. , co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny;

4. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. P. , co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem w ocenie Sądu pierwszej instancji brak wiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. P. przesądził o wiarygodności wyjaśnień składanych przez M. Ł..

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 24 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do A. P. P. w ten sposób, że

1. uchylił orzeczenie o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny,
2. złagodził orzeczoną za czyn z art. 258 § 1 k.k. karę pozbawienia wolności do roku i 4 miesięcy,
3. w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymał w mocy,
4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył karę łączną 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 400 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy skazanego oraz sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., w szczególności pominięcie okoliczności, że Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę powielił uzasadnienie wyroku zapadłego po pierwszym rozpoznaniu sprawy, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującej bezkrytycznie wyrok Sądu I instancji i implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia, w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień w wyroku Sądu I instancji
2. mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie wnikliwego zbadania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ograniczenie się wyłącznie

do bezkrytycznego zaakceptowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji w sytuacji, gdy w apelacji wskazano szereg wątpliwości co do tejże oceny, wymagających wnikliwej analizy, nie zaś lakonicznych stwierdzeń, że Sąd I instancji zasadnie przyjął swoje stanowisko w poszczególnych kwestiach, w szczególności w zakresie oceny wyjaśnień M. Ł. oraz nagrania jego rozmowy z K. K. .

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację oraz prokurator Prokuratury Krajowej występujący na rozprawie kasacyjnej wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, jako że zasadne okazały się podniesione w niej zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny w (...), rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, nie wywiązał się należycie z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., bowiem nie rozważył rzetelnie zarzutów apelacji, „zaniechał wnikliwego zbadania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ograniczył się wyłącznie do bezkrytycznego zaakceptowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji”, jak również sporządził uzasadnienie, które nie odpowiada wymogom ustawowym. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawdliwość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w

środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie może się ograniczać do powielenia argumentacji sądu pierwszej instancji, lecz musi przedstawiać własne argumenty. Z kolei te nie mogą sprowadzać się do ogólników. Sąd odwoławczy jest zobowiązany do zaprezentowania swojego toku rozumowania oraz argumentów, które doprowadziły go do przekonania o zasadności lub nietrafności poszczególnych zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7 - 8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

W rozpoznawanej sprawie takie właśnie uchybienia zaistniały w postępowaniu przed Sądem odwoławczym, który zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w zakresie orzeczenia o karze, w istocie żadnego z czterech podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego należycie nie rozpoznał. Postawione w apelacji zarzuty były konkretne oraz szeroko uargumentowane. Obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty naruszenia art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., wskazywał m.in. na wadliwą ocenę wartości dowodowej wyjaśnień współoskarżonego M. Ł. i utrzymywał, że wyjaśnienia te, jako nie -znajdujące potwierdzenia w żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodzie, nie powinny zostać uznane za wiarygodne i miarodajne do czynienia ustaleń co do udziału i roli A. P. w dokonaniu zarzucanych mu przestępstw, w tym w procederze fałszowania faktur i fikcyjnym obrocie złomem, tym bardziej że prawdopodobność pomawiającego została w istotny sposób podważona ujawnioną jego rozmową z K. K. . Świadczy o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym to dokumencie zabrakło merytorycznych rozważań, wskazujących na niezasadność zarzutów sformułowanych w apelacji.

W pierwszej kolejności stwierdzić jednak należy, że Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez powielenie ustaleń i argumentacji co do roli oskarżonego w dokonaniu przypisanych mu przestępstw z uzasadnienia poprzedniego –

uchylonego przez Sąd Apelacyjny w (...) – wyroku. Obrońca w apelacji podważając ustalenia w tym zakresie, twierdząc m.in., że „wszystkie działania organizacyjne służące do popełnienia przestępstwa” wykonywane były bez udziału A. P. , zarzucał Sądowi pierwszej instancji, że ten, pomimo wytycznych zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2014 r., nie pogłębił tej kwestii i „po prostu powielił argumentację z uzasadnienia poprzedniego wyroku” (s. 5 apelacji). Sąd Apelacyjny ten zarzut zignorował i akurat tej kwestii w swoim uzasadnieniu nie poświęcił choćby zdania. Tymczasem z obowiązku rozważenia tego zarzutu w omawianym tu aspekcie wcale nie zwalniał go przepis art. 455a k.p.k., gdyż, co oczywiste, nie można utożsamiać zakazu uchylenia wyroku z powodu stwierdzonego naruszenia art. 424 k.p.k. z zaniechaniem rozważenia zarzutu podnoszącego to uchybienie. Brak odniesienia się do tego zarzutu jest równoznaczny z zaniechaniem rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, a więc uchybieniem, stwierdzenie którego z reguły skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, w takiej sytuacji nie ma możliwości odparcia zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., określającego granice środka odwoławczego i zakres kognicji sądu odwoławczego.

Niezależnie od tego, Sąd odwoławczy w istocie nie odniósł się merytorycznie do zarzutów apelacji podważających ocenę wiarygodności współoskarżonego M. Ł. , choć jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, docenił ich znaczenie dla prawidłowego orzekania w sprawie (s. 10). Za takie nie sposób uznać arbitralnego stwierdzenia tego Sądu, że skarżący nie wykazał w przekonujący sposób, iż dowód ten został oceniony dowolnie, z naruszeniem art. 7 k.p.k., jak również i tego, że „nie można zgodzić się ze stanowiskiem autora apelacji”, iż zebrany materiał dowodowy przeczy wyjaśnieniom M. Ł. , „gdyż jest to twierdzenie całkowicie dowolne, które nie znajduje żadnego oparcia w realiach dowodowych niniejszej sprawy” (s. 11). Sąd Apelacyjny w (...) nie pokusił się jednak o wykazanie owej „całkowitej” dowolności tego twierdzenia i choćby przykładowo nie wskazał, który z wielu przywołanych w apelacji argumentów nie jest trafny, z którym z nich nie można się zgodzić i dlaczego. Zamiast tego, odesłał skarżącego do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji z sugestią, że tam powinien poszukiwać odpowiedzi na swoje

zarzuty. W takim razie nie sposób nie zgodzić się ze skarżącym, że „(...) Sąd odwoławczy stwarzając pozory merytorycznego rozpoznania zarzutów ograniczył się do ogólnych stwierdzeń, że orzeczenie Sądu I instancji jest zasadne i odpowiada prawu, a zarzuty skarżącego niezasadne i nielogiczne, nie wskazując jednak z jakich powodów stawia takie wnioski i na jakim materiale dowodowym się opiera” (s. 8 kasacji).

Ponadto, jak celnie podkreśla się w kasacji, niektóre zaakceptowane przez Sąd odwoławczy oceny i ustalenia Sądu Okręgowego w W. nie miały oparcia w materiale dowodowym, a nawet były z nim sprzeczne.

Dotyczy to przede wszystkim oceny dowodu w tej sprawie kluczowego - wyjaśnień M. Ł.. Mianowicie, Sąd Apelacyjny w odpowiedzi na zarzuty apelacji obrońcy stwierdził m.in., że „Sąd *meriti* zasadnie uznał, że wyjaśnienia składane przez M. Ł. są wiarygodne, gdyż korespondują z analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w tym z depozycjami J. L.” (s. 12). Tymczasem, jak trafnie, odwołując się do materiału dowodowego, wykazał obrońca oskarżonego już w apelacji (np. na s. 8), co następnie zostało powtórzone w kasacji (s. 7), ten ostatni w żaden sposób nie wiązał A. P. z procederem fałszowania faktur i fikcyjnego obrotu złomem. O udziale tego oskarżonego w tym procederze nie mówili też inni, którzy zostali za to skazani, jak choćby P. H. , A. S. , C. P. czy D. T. . W rzeczy samej obciążał go tylko współoskarżony M. Ł.. To zaś oznacza, że oceny wyjaśnień M. Ł. - dowodu, na którym przede wszystkim (zdaniem obrońcy – wyłącznie) oparto ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę skazania A. P. za wszystkie przypisane mu przestępstwa, we wskazanym powyżej zakresie, dokonano w pierwszej instancji z ewidentnym naruszeniem art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Z kolei, Sąd odwoławczy akceptując taką ocenę tego dowodu, dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Nie można jednak - jak się wydaje – już na obecnym etapie postępowania odrzucić innych argumentów Sądu pierwszej instancji wskazujących na wiarygodność wyjaśnień M. Ł. i w całości ten dowód zdyskwalifikować. W zaistniałej sytuacji, Sąd Apelacyjny tym bardziej nie mógł, nie powinien odsyłać obrońcy do podważanego przezeń wyroku Sądu pierwszej instancji, lecz każdy z

zarzutów apelacji i wspierających je istotnych argumentów, merytorycznie z odwołaniem się do materiału dowodowego sprawy, samodzielnie ocenić.

Podzielić także należało zarzuty skarżącego i jego argumentację dotyczące oceny dowodu z nagranej rozmowy między M. Ł. a K. K. . Rację ma obrońca oskarżonego, że również w tym zakresie Sąd odwoławczy nie sprostął ciężącym na nim obowiązkom kontrolnym, jako że w zasadzie ograniczył się do skrytykowania konstrukcji zarzutu apelacji, tj. że „obrońca cytuje wyrwane z szerszego kontekstu fragmenty wypowiedzi M. Ł., które rzekomo mają świadczyć jaki jest kontekst całości wyjaśnień składanych przez M. Ł. na poszczególnych etapach postępowania” (s. 13 - 14). Natomiast rzeczywiście nie wskazał, które to - jako wyrwane z kontekstu, a przez to nieobiektywne wypowiedzi M. Ł. – mogły (gdyby zostały przytoczone w całości) prowadzić do innych wniosków. Zarazem, poza oceną Sądu odwoławczego pozostała również mocno akcentowana przez obrońcę oskarżonego kwestia osobistego zainteresowania pomawiającego, który miał, „w spontanicznej, nieskrępowanej rozmowie z K. K. wyjawiać prawdziwe powody pomówienia swego teścia” (s. 8 kasacji). Warto w tym kontekście odwołać się również do argumentacji Sądu pierwszej instancji, który stwierdził, że „na złagodzenie kar orzekanych wobec M. Ł. istotnie wpływa tak jego podrzędna rola w przestępczym procederze, jak i podjęcie współpracy w organami ścigania” (s. 90). Okoliczności te nie zostały poddane w postępowaniu odwoławczym należytej analizie i ocenie, stąd skarżący nie bez racji twierdzi, że „nie wytrzymuje również krytyki teza, jakoby M. Ł. nie miał żadnego interesu w pomówieniu A. P. , bowiem interes ten wynika bezpośrednio z nagranej przez K. K. rozmowy”, a ponadto M. Ł. „nie został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności m. in. dlatego, że pomówił swojego teścia” (s. 8).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. okazały się zasadne. Stwierdzone uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku. Dlatego konieczne było jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, podstawowym zadaniem Sądu odwoławczego będzie prawidłowe, zgodne z przepisami prawa procesowego rozpoznanie apelacji obrońcy oskarżonego. Sąd ten powinien zatem w pełni respektować przede wszystkim normę zawartą w art. 433 § 2 k.p.k., zobowiązującą do rozpoznania wniesionego środka odwoławczego w pełnym zakresie, a także do sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi określone w art. 457 § 3 k.p.k., przez podanie motywów, dla których uznał zarzuty i wnioski za trafne albo niezasadne. Tylko należyte rozpoznanie wniesionej apelacji, a nade wszystko prawidłowa, zgodna z zasadami określonymi w art. 7 i 410 k.p.k. ocena wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów może doprowadzić do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego A. P..

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku. O zwrocie oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji rozstrzygnięto na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.